

Tomaszewski, Jerzy

"La nouvelle Europe centrale", "Notre siècle", Antonin Śniejdárek, Casimira Mazurowa-Château, Paris 1986 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 79/3, 608-610

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

informacje wydające się pozornie blahe, zawierają jakże silny ładunek emocjonalny, jak choćby to, iż Jadwiga Falkowska w czasie okupacji, poza licznymi służbowymi zajęciami robiła na drutach swetry dla „hubalczyków” i właśnie przez nią zrobiony sweter miał na sobie w chwili śmierci mjr Henryk Dobrzański...

Sylwetki konspiratorów ukazują powikłane i tragiczne polskie drogi XX wieku. Z 264 omówionych sylwetek ponad 50 osób było represjonowanych w końcu lat czterdziestych i w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, ośmiu w tym czasie zmarło w więzieniach, pięciu zostało niewinnie straconych. Tragiczny to bilans, ogarniający przecież takie wybitne postacie jak gen. L. Okulicki, gen. A. E. Fieldorf, rtm. W. Pilecki.

W zależności od posiadanego przez autora materiału i aktywności danego człowieka biogramy różnią się długością i zasobem informacji. Razi zbyt krótki biogram gen. Stefana Roweckiego. Być może ze względu na ukazanie się obszerniej biografii pióra Tomasza Szaroty autor czuł się zwolniony z obowiązku szerszego prezentowania tej postaci. Od innych tekstów odbiega zdecydowanie biogram Bolesława Piaseckiego, który miejscami sprawia wrażenie, iż wyszedł spod innego pióra.

Autor elastycznie traktuje „warszawskość” swoich bohaterów. Jeżeli ktoś nawet przez bardzo krótki czas pełnił w konspiracji w Warszawie jakąś funkcję, wszedł do słownika mimo, iż dalsze jego losy związane są z innym terenem. Pozwala to na ukazanie wielu postaci, które inaczej nie doczekałyby się biogramów w innych pracach.

Cennym uzupełnieniem tekstu są zamieszczone w słowniku fotografie prawie wszystkich opisywanych postaci.

Wieloletnia, istic benedyktyńska praca Andrzeja Krzysztofa Kunerta zaowocowała wydawnictwem, które stało się wydarzeniem w naszej literaturze historycznej i w biografistyce. Każdy, kto zajmuje się problematyką naszej walki podziemnej w latach II wojny światowej wielokrotnie sięgać będzie do tej pracy; ma ona charakter nie tylko regionalnego słownika, ale także ogólnokrajowy. Omówione dwa tomy zapowiadają więc liczącą się w naszej historiografii wielotomową a dawno oczekiwaną pozycję.

Marek Ney-Krwawicz

Antonin Šnejdár ek, Casimira Mazurova-Château, *La nouvelle Europe centrale*, „Notre siècle”, Collection dirigée par Jean-Baptiste Duroselle, Imprimerie nationale, Paris 1986, s. 436.

Dzieje tej książki są dość skomplikowane. Podstawową jej część (lata 1939—1970) napisał w 1971 r. A. Šnejdár ek, niegdyś dyrektor Instytutu Polityki i Gospodarki Światowej w Pradze, gdy — zmuszony do opuszczenia kraju — objął stanowisko profesora na Sorbonie. Publikacja jednak opóźniła się i dopiero po jego śmierci (w lecie 1981 r.) końcowe rozdziały obejmujące problemy do początku lat osiemdziesiątych napisała K. Mazurova-Château, znana z książek publikowanych w Polsce. W recenzowanej książce łatwo dostrzec etapy jej powstawania, zarówno w odmiennej konstrukcji owych dwóch części, różnicach treści i sposobu wykładu, jak też w formie literackiej.

Wspólną cechą całości są liczne błędy rzeczowe, zwłaszcza dotyczące zagadnień stosunków wewnętrznych poszczególnych krajów, niekiedy drobne, niekiedy większe, a towarzyszą im liczne omyłki w nazwiskach i nazwach organizacji. Zapewne czasem jest to wina niestarannej korekty, ale nie zawsze. Np. znany czeski histo-

ryk i polityk Milan Hübl wspomniany jest przez Śnejdárka jako „Huebl” (co jest dopuszczalną formą ortograficzną), lecz w następnej części figuruje jako „Hül”; w indeksie nazwisk stał się dwiema osobami. Czytamy także konsekwentnie o Zjednoczeniu Patriotycznym „Grundwald” (s. 362), którego organem miał być dziennik „Żołnierz Wolności”; jakoby wydawało ono także tygodnik „Rzeczywistość”. Zaskakuje, że K. Mazurowa-Château skrót ZSL wyjaśnia jako „Zjednoczenie Stronnictwa Ludowego” (s. 326), zaś dziennik „Życie Warszawy” nazywa warszawskim organem PZPR (s. 345). Przy takich nieporozumieniach na temat realiów polskich nie dziwi już że ta sama autorka nazwała Ludmiłą Żiwkową — znaną w nauce i polityce bułgarskiej córkę Todora Żiwkova — jego żoną (s. 382).

Błędy znajdujemy także w rozdziałach pióra Śnejdárka. Nieściśle wiąże on granice ziem polskich włączonych do Rzeszy w 1939 r. z granicami rozbiorowymi z 1795 i 1807 r. (s. 20). Gen. Audrieja Własowa nazywa Ukraińcem (s. 32). Piszę, iż w wyniku wojny i okupacji zginęło 20% Polaków, lecz nie wspomina, że połowa zamordowanych była Żydami (s. 59). Partie polityczne w Polsce przed 1939 r. określa jako „półlegalne” (s. 79). Zorganizowanie „zamachu stanu” w Bułgarii 9 września 1944 r. przypisuje wyłącznie gen. Damianowi Welczewowi (s. 57). Datę utworzenia Rządu Tymczasowego w Polsce podaje na 31 grudnia 1944 r., natomiast uważa, że 1 stycznia 1945 r. powstał Rząd Jedności Narodowej (s. 83 i 126). Informuje o wyzwoleniu Sofii przez armię radziecką w dniu 9 września 1944 r. (s. 169, podpis pod fotografią).

Wystarczą te przykłady dla uzasadnienia tezy, iż książka jest zawodna jako informator o faktach nawet wówczas, gdy dotyczą one spraw polskich. Łatwo zaś dostrzec, że oboje autorzy interesują się szczególnie ewolucją stosunków w Polsce (A. Śnejderek w jeszcze większym stopniu Czechosłowacją).

Celem książki jest ukazanie w całościowym zarysie przeobrażeń krajów Europy środkowej (rozumianej jako Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Węgry) od 1939 r. Cztery rozdziały początkowe poświęcono okresowi wojny i okupacji, przy czym A. Śnejderek szeroko omawia ruch oporu. Następnym pięć rozdziałów dotyczy okresu od wyzwolenia do 1970 r. Autor ukazuje w nich przede wszystkim wspólne cechy przemian w wymienionych wyżej krajach oraz międzynarodowe warunki, w których następowały. Te właśnie fragmenty należą do najcenniejszych, gdyż A. Śnejderek — doskonały znawca stosunków międzynarodowych — potrafił ukazać w syntetycznym skrócie najważniejsze problemy. Szkoda, że pominął niektóre zagadnienia końcowej fazy wojny, a mianowicie bułgarskie starania o rozejm w ciągu 1944 r., działania brytyjskich i amerykańskich służb specjalnych podczas powstania słowackiego w 1944 r. oraz mniej więcej w tym samym czasie w Bułgarii.

Słabszą stroną książki jest przedstawienie problemów polityki wewnętrznej poszczególnych państw, jeśli nawet pominąć cytowane wyżej omyłki. A. Śnejderek spogląda na nie przeważnie przez pryzmat stosunków międzynarodowych. Osobiste jego zainteresowania wpłynęły na stosunkowo obszerniejsze omówienie przemian w Czechosłowacji i Polsce. Zwraca uwagę zwłaszcza analiza czechosłowackiego kryzysu politycznego 1968 r. i jego następstw.

Dwa ostatnie rozdziały bardzo odbiegają od poprzednich. Rażąca dysproporcja jest poświęcenie aż 74 stron (17% całej książki) na opis wydarzeń w Polsce w latach 1970—1981, podczas gdy na wszystkie pozostałe państwa K. Mazurowa-Château przeznaczyła zaledwie 30 stron. Międzynarodowe i wewnętrzne znaczenie polskiego kryzysu politycznego i gospodarczego nie usprawiedliwia takiego ujęcia. W ostatnich rozdziałach zabrakło także syntetycznego spojrzenia na Europę środkową i stosunki międzynarodowe w omawianym dziesięcioleciu.

W sumie, pomimo wskazanych cennych fragmentów, książka rozczarowuje. Zabrakło w niej jednolitości i konsekwencji, a przede wszystkim starannego sprawdzenia dat i faktów. Można wprawdzie powiedzieć, że dla przeciętnego czytelnika francuskiego, nie zorientowanego bliżej w problemach Europy środkowej, wiele z zawartych w niej omyłek ma drugorzędne znaczenie, natomiast skorzysta on wiele z całościowego spojrzenia, lecz przecież i tego zabrakło w końcowych rozdziałach.

Odnosiłem wrażenie, że zawiodła bardzo strona redakcyjna. Tekst, który przeleżał ponad dziesięć lat w oczekiwaniu na publikację, wymagał dodatkowej lektury. Tymczasem wydawcy dodali swe własne nieścisłości. Z pewnym zaskoczeniem przeczytałem na obwolucie, że A. Šnejdárěk urodził się we wschodnich Czechach, natomiast w przedmowie — że jego ojczystym językiem był słowacki (s. 7). Wprawdzie ludowe dialekty wschodnich Moraw (gdź o nie tutaj chodzi) bardzo są bliskie sąsiednim dialektom słowackim, ale nie należy ich utożsamiać bez zastrzeżeń.

Dobre wrażenie sprawia papier, staranny druk i mnogość ilustracji. Obawiam się jednak, że dobór zdjęć jest nieco przypadkowy, a podpisy nie zawsze wyjaśniają czytelnikowi ich sens (np. s. 80 ilustr. nr 7, s. 182 nr 1, s. 236 nr 10, s. 284 nr 10). Zupełnym już drobiazgiem jest fałszywy rysunek flagi polskiej na okładce.

Jerzy Tomaszewski